



Sygn. akt II CSK 441/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko Ortopedyczno - Rehabilitacyjnemu Szpitalowi Klinicznemu  
Uniwersytetu Medycznego

w P.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego -

I.R. Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej

V. w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 maja 2014 r.

skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 lutego 2013 r.

**oddala skargę kasacyjną.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 12 października 2012 r. zasądził od pozwanego Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego w P. na rzecz powoda A. W.:

- kwotę 119.231,77 zł, obejmującą zadośćuczynienie w wysokości 80.000 zł oraz odszkodowanie wysokości 39.231,77 zł, z odsetkami ustawowymi od kwoty 115.777,27 zł od dnia 21 stycznia 2010 r. i od kwoty 3.454,50 zł - od dnia 25 stycznia 2012 r.,
- kwotę 225 zł tytułem renty wyrównawczej za czerwiec 2012 r. z odsetkami ustawowymi od dnia 25 czerwca 2012 r.;
- kwotę 600 zł tytułem renty wyrównawczej płatnej od lipca 2012 r., do 15 każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia w płatności.

Jednocześnie Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące powstać w przyszłości skutki zarażenia powoda gronkowcem w związku z zabiegiem endoprotezoplastyki stawu kolanowego, przeprowadzonym w dniu 28 listopada 2005 r., oddalił powództwo w zakresie żądania odszkodowania obejmującego kwotę 585,74 zł i renty za okres od stycznia 2010 r. do maja 2012 r. oraz za czerwiec 2012 r. ponad kwotę 600 zł i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji pozwanego i interwencji ubocznego po stronie pozwanej – I.R. Towarzystwo Ubezpieczeń SA V. w W., wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że obniżył zasądzoną na rzecz powoda kwotę 119.231,77 zł do kwoty 106.500,46 zł, obejmującej zadośćuczynienie (80.000 zł) i odszkodowanie (26.500,45 zł), z odsetkami ustawowymi od kwoty 90.300,45 zł od dnia 22 stycznia 2010 r. i od kwoty 16.200 zł – od dnia 26 czerwca 2012 r., zaś renty wyrównawcze z kwot 225 zł i 600 zł do kwot odpowiednio - 75 zł i 450 zł, oddalił w pozostałym zakresie powództwo oraz apelację i orzekł o kosztach procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, że powód doznał zakażenia protezy stawu kolanowego gronkowcem złośliwym wskutek

nieprawidłowego przeprowadzenia procedury zapobiegania zakażeniom rany chirurgicznej, towarzyszącej zabiegowi endoprotezoplastyki stawu kolanowego, przeprowadzonemu w pozwanym w szpitalu w dniu 28 listopada 2005 r.; powodowi podano - w ramach profilaktyki okołoperacyjnej - cefuroksym (*Biofurozymę*) w dawce 2 x 750 mg, zamiast 1500 mg w jednej dawce na 30 – 60 minut przed rozpoczęciem zabiegu oraz – ewentualnie - kolejnej dawki 750 mg po 8 -16 godzinach, co doprowadziło do konieczności usunięcia protezy stawu kolanowego a następnie, w dniu 29 lutego 2009 r. protezy stawu biodrowego i spowodowało trwałe znaczne ograniczenia ruchowe. Zaaprobował także ustalenia dotyczące skutków tego błędu lekarskiego dla zdrowia powoda, jego cierpienie fizycznych i psychicznych związanych z doznany w tym zakresie uszczerbkiem a także braku pomyślnych rokowań co do poprawy stanu zdrowia na przyszłość. Zgodził się z oceną, że kwota 80.000 zł stanowi odpowiednią sumę zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę. Uznał natomiast za usprawiedliwione żądanie zapłaty odszkodowania jedynie w kwocie 36.500,45 zł, obejmującej wydatki związane z leczeniem poniesione po dniu 20 stycznia 2006 r. Przyjął, że w pozostałym zakresie roszczenia odszkodowawcze albo nie miały związku z wadliwym leczeniem powoda, bądź też uległy przedawnieniu lub nie zostały wykazane.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód dowiedział się o zakażeniu gronkowcem i związanej z tym konieczności usunięcia endoprotezy stawu kolanowego oraz leczenia przez założenie aparatu Ilizarowa najdalej na początku lutego 2006 r. Wprawdzie roszczenia zgłoszone w pozwie wniesionym we wrześniu 2009 r., związane z zakażeniem stawu kolanowego - zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. - uległy przedawnieniu, jednak pozwany, mimo wyznaczenia mu przez Sąd pierwszej instancji - na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. - siedmiodniowego terminu do zgłoszenia wszelkich twierdzeń, zarzutów i dowodów, nie zgłosił zarzutu przedawnienia. Zarzut ten uległ on prekluzji. W tej sytuacji, po upływie wskazanego terminu, nie mógł go skutecznie podnieść również interwenient uboczny, gdyż - stosownie do art. 79 k.c. - jest on uprawniony jedynie do czynności dopuszczalnych dla strony, do której przystąpił.

Sąd Apelacyjny wskazał, że - niezależnie od powyższej oceny – w sprawie zachodzą okoliczności pozwalające uznać podniesienie zarzutu przedawnienia za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Przemawia za tym rozmiar cierpień doznanych przez powoda, trwałość skutków zaniedbania pozwanego, niewielki okres opóźnienia w złożeniu pozwu oraz działania pozwanego mające wpływ na to opóźnienie.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., interwenient uboczny wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzucił obrazę art. 5 w związku z art. 117 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że podniesienie przez pozwanego oraz interwenienta ubocznego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa i pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, a w konsekwencji – uniemożliwia pozwanemu uchylenie się od zaspokojenia roszczeń powoda pomimo ich przedawnienia.

Drugą podstawę kasacyjną skarżący wypełnił zarzutami naruszenia:

- art. 207 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w okresie od 15 marca 2006 r. do 3 maja 2012 r. w związku z art. 382 k.p.c. wskutek błędnego uznania, że strona pozwana utraciła prawo podniesienia materialnoprawnego zarzutu przedawnienia wraz z upływem terminu wyznaczonego przez sąd oraz wymienionych przepisów w związku z art. 79 i art. 80 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, tj. wyznaczenia interwenientowi ubocznemu terminu do zgłoszenia zarzutów i skutecznego zgłoszenia przez tego interwenienta zarzutu przedawnienia;
- art. 207 § 3 we wskazanym wyżej brzmieniu przez błędne zastosowanie oraz art. 233 § 1, art. 217 § 2 i art. 382 k.p.c. wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i uznania zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego za spóźniony;
- art. 233 § 1 w związku z art. 382 k.p.c. oraz art. 5 i art. 117 § 2 k.c. wskutek błędnej oceny, że w sprawie występują przesłanki wskazujące na

sprzeczność podniesionego zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego;

- art. 382 w związku z 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 361 § 2, art. 444 § 1, art. 5 i art. 117 § 2 k.c. przez przyjęcie, że powód jest uprawniony do otrzymania zasądzonych kwot z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania i renty oraz
- art. 386 § 1 w związku z art. 286, art. 278 § 1, art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c. przez niezuzupełnienie zgromadzonego materiału dowodowego o dowód z opinii biegłego lekarza specjalizującego się w dziedzinie zakażeń w ortopedii, względnie art. 386 § 4 w związku z art. 278 § 1, art. 382 i art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, a także art. 361 § 1 k.p.c. wynikające z nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie, choć niektórym podniesionym w niej argumentom nie można odmówić słuszności.

Zgodnie z art. 286 k.p.c., sąd może - w razie potrzeby - zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. W świetle tego unormowania, sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli zachodzi taka potrzeba, a więc w szczególności wtedy, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna. W judykaturze utrwalił się pogląd, iż sąd nie jest zobowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego, czy też opinii instytutu tylko z tej przyczyny, że dotychczasowa opinia była dla strony niekorzystna (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 marca 2007 r., I CSK 465/06, OSP 2008, nr 11, poz.123; z dnia 27 lipca 2010 r., II CSK 119/10, nie publ. i z dnia 20 marca 2014 r., II CSK 296/13, nie publ.).

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, zastrzeżenia zgłoszone przez niego w stosunku do opinii biegłych, przyjętej za podstawę stwierdzenia adekwatnego związku przyczynowego między sposobem leczenia powoda a doznany przez niego uszczerbkiem na zdrowiu, nie stanowiły dostatecznej

podstawy do przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego. W sporządzonej w sprawie opinii biegli wskazali jednoznacznie na wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia takiego związku. Uwagi polemiczne wobec powyższej konkluzji nie mogą skutecznie podważyć jej trafności. Merytorycznej wartości opinii nie podważa również - co trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny - udział w jej sporządzeniu A. D. lekarza medycyny będącego mikrobiologiem, gdyż mikrobiologia zajmuje się m.in. mikroorganizmami, w tym bakteriami. Skarżący, formułując w tym zakresie zarzuty, nie przedstawił argumentacji wskazującej na brak kompetencji tego biegłego do wypowiedzania się w opiniowanych kwestiach. Pominął również, zaakcentowaną przez Sąd Apelacyjny, okoliczność, że biegły A. D. w swojej praktyce lekarskiej konsultuje chorych z oddziałów ortopedycznych. Zarzut zaniechania – z naruszeniem wskazanych przez skarżącego przepisów postępowania - przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego (specjalisty z zakresu zakażeń w ortopedii) nie mógł zatem odnieść zamierzonego skutku.

Trzeba zgodzić się z zapatrywaniem skarżącego, że bezskuteczny upływ terminu zakreślonego przez sąd - na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 223, poz. 1381) - do zgłoszenia zarzutów nie pociągał za sobą utraty praw podniesienia w toku dalszego postępowania zarzutu przedawnienia roszczenia. Przedawnienie jest instytucją prawa materialnego (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 407/09, nie publ. i z dnia 15 kwietnia 2011 r., II CSK 473/10, OSNC-ZD 2012, nr 2, poz. 29). Prawo procesowe nie powinno zawierać regulacji ograniczających prawa podmiotowe stron, a więc również prawa zgłoszenia zarzutu przedawnienia. Pogląd ten legł u podstaw nowelizacji art. 207 § 3 k.p.c. - dokonanej powołaną ustawą - i rezygnacji objęcia hipotezą tego przepisu „zarzutów”, podyktowanej zamiarem usunięcia wątpliwości mogących nasuwać się na gruncie poprzedniego brzmienia tego przepisu. Należy więc uznać, że również na gruncie tego unormowania rygor utraty prawa powoływania się w dalszym toku postępowania na zarzuty, których strona nie zgłosiła w terminie zakreślonym przez sąd nie odnosił się zarzutu przedawnienia roszczenia.

Niewątpliwie ma rację skarżący wskazując na wadliwe - wynikające z błędnej wykładni art. 207 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r. - uznanie przez Sąd Apelacyjny, iż pozwany oraz interwenient uboczny utracili prawo podniesienia zarzutu przedawnienia części dochodzonych przez powoda roszczeń. Uchybienie to nie mogło jednak prowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej. Na ocenę jej zasadności nie miały wpływu pozostałe podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów postępowania, oparte na trafnym założeniu, że zarzuty przedawnienia nie były spóźnione.

U podstaw zaskarżonego wyroku legła również ocena, że nawet w przypadku przyjęcia wykładni zastosowanego art. 207 § 3 k.p.c., zgodnej z zapatrywaniem skarżącego, zarzut przedawnienia nie mógł wywrzeć zamierzonego skutku z uwagi na to, iż skorzystanie z niego byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Podniesiony w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzut zmierzający do podważenia tego zapatrywania należy uznać za chybiony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd - aprobowany przez skład orzekający - zgodnie z którym również po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) sąd może wyjątkowo nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nosi znamiona nadużycia prawa podmiotowego (zob. m.in. uchwały: z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993, nr 9, poz. 153 i z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16 oraz wyrok z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 594/98, nie publ.). Podkreśla się, że oceny skuteczności tego zarzutu przez pryzmat zasad współżycia społecznego należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności rozpoznawanej sprawy; istotnymi z tego punktu widzenia mogą być między innymi takie okoliczności, jak: przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania, wpływ zachowania dłużnika na upływ przedawnienia, czy też charakter uszczerbku doznanego przez poszkodowanego (zob. wyroki: 2 lutego 2000 r., II CKN 468/99, nie publ.; z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, nie publ.; z dnia 7 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32; z dnia 16 listopada

2005 r., V CSK 349/05, nie publ. oraz uchwałę z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114).

Sąd Apelacyjny, uwzględniając przytoczone stanowisko judykatury - wbrew zarzutowi skarżącego - dokonał właściwej oceny zarzutu przedawnienia w płaszczyźnie art. 5 k.c. Słusznie uznał, że znaczny rozmiar i charakter doznanego przez powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu, intensywność doznanych cierpień, działania pozwanego skłaniające powoda do powstrzymania się z wytoczeniem powództwa oraz niewielkie opóźnienie w dochodzeniu zgłoszonych roszczeń, stanowią wyjątkowe, szczególne okoliczności usprawiedliwiające nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia przez wzgląd na zasady współżycia społecznego. Polemiczne argumenty skarżącego nie mogą skutecznie podważyć tej oceny.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.